

**Kraj
przekwitającej
wiśni**

Czynny udział Japonii w sojuszu hitlerofaszystowskim datuje się jeszcze od roku 1936, kiedy Niemcy, Włochy i Japonia zawarły pakt antykominternowski. Był to okres rosnących wpływów „totalistycznych” dyktatorów, które osiągnęły największy sukces „pokojowy” w spotkaniu monachijskim (1938), a później zdawały się maszerować od sukcesu do sukcesu na polach bitew. Były to sukcesy efektowne, ale krótkotrwałe.

Japonia wzięła na siebie rolę policjanta wschodu; wydawało się militarystom „kraju Kwitnącej Wiśni”, że swymi bagnetami zaprowadzą „nowy porządek” w Azji i na wyspach Pacyfiku.

Już w roku 1932 zabezpieczyli sobie Japończycy pozycje na Dalekim Wschodzie, tworząc fikcyjnie niepodległą Mandzurię. Cesarz tego kraju był marionetką w rękach polityków japońskich.

Korzystając z olbrzymich odległości, dzielących wyspy macierzyste od Stanów Zjednoczonych, armie japońskie szybko opanowały dogodnie bazy nieprzyjacielskie i sięgały aż po Indie i Australię.

Dzisiaj przeżywamy epilog wojny, który zadaje cios śmiertelny imperiaлизmowi japońskiemu. Drogo zapłacili Japończycy za swój upór i zaślepienie. Jak podaje admirał floty amerykańskiej, Sherman, w chwili wybuchu wojny posiadali Japończycy 369 okrętów wojennych; stracili 333 jednostki; 140 łodzi podwodnych obecnie pozostało im 22. Według informacji radii tokijskiego straty w ludziach wynoszą 10 milionów. Od bomby atomowej zginęło 90 tysięcy. Lotnictwo alianckie zniszczyło 2.200.000 domów; 44 miasta japońskie zniknęły z powierzchni ziemi.

W niedzielę odbędzie się lądowanie głównych sił zwycięzców na wyspach macierzystych Japonii, a między innymi także w Tokio. Gen. Mac Arthur przyjął delegację japońską, ubiegając się o podpisanie kapitulacji w porcie Manilla na Filipinach — tam, skąd przed kilku laty generał ten musiał uchodzić pod naciskiem wojsk japońskich. Takie są koleje wojny.

Zastosowanie bomby atomowej przyspieszyło tylko koniec orężnych zmagania. Po wypowiedzeniu wojny przez ZSRR — Japonia była ze wszystkich stron otoczona, musiała więc skapitulować. Przykład Niemiec podzielała również pouczająco. Jedyną koncepcją w stosunku do poddanych Mikada była zgoda aliantów na pozostawienie cesarza, który ma być „pośrednikiem” między władzami okupacyjnymi a ludnością Japonii.

Cesarz Hirohito powołał na szefa nowego rządu członka rodziny cesarskiej, Higashi-Kuni. Jest to fakt bez precedensu w dziejach Japonii, że mijsię tę sprawuje osobistość tak bliska cesarza. Trzeba bowiem pamiętać, że w kraju tym rodzina cesarska otoczona jest szczególnym nimbem. Świadczy o tym również fakt, że na wieść o kapitulacji, podanej narodowi przez radio — ludność gromadziła się przed pałacem cesarskim, padając na kolana i bijąc się w piersi; z płaczem wyrażała żal w przekonaniu, że to ona zawiadła cesarza...

Mimo przyjęcia warunków kapitulacji i ogłoszenia wezwania do zaprzestania walk — nie wszędzie złożono broń. Wojska sowieckie odparły kontr-

**Anglia namawia Polaków
do powrotu do kraju**

LONDYN (Polpress). Podsekretarz stanu w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, Hector Mac Neil, odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie w sprawie nadania obywatelstwa brytyjskiego niektórym Polakom, oświadczył, że duża liczba Polaków,

którzy poprzednio nie chcieli wracać do Polski, obecnie gotowa jest powrócić. Rząd angielski uważa, że w interesie narodu polskiego leży, by jak największa liczba Polaków powróciła do kraju. W tym duchu rządu zainteresowane, a w tej liczbie rząd brytyjski, pragną rozwiązać sprawę Polaków, przebywających poza granicami Polski.

**Gen. Komorowski
w roli agitatora obozowego**

WARSZAWA (Polpress). Do Warszawy przybył z oficerskiego obozu jeńców VI B w Dossel, o 40 km od Kassel, kpt. Julian Kukliński i udzielił sprawozdawcy „Polpres-

su” informacji o sytuacji internowanych Polaków. Przebywa tam 2.500 oficerów (w czym 12 generałów) m. inn. generał broni Berbecki

i 140 szeregowych. W ub. roku 49 oficerów uciekło z obozu podkopem, nad którym pracowano 4 miesiące. 36 niestety Niemcy ujęli. Poza tym czyniono sporadyczne próby ucieczki m. in. w przebraniach kobiecych.

Amerykanie oswobodzili obóz 1 kwietnia 1945 r. zaopatrując go obficie w żywność i zmuszając okoliczną ludność niemiecką do posług w kuchni i barakach obozowych. Po dwóch tygodniach udało się ująć b. oficera gospodarczego obozu, który specjalnie szykował Polaków, zpacząc im mundury olejną farbą. Niemiec ten ukrywał się w cywilu, korzystając z wystawionych przez podziemną organizację hitlerowską fałszywych papierów.

W czerwcu br. gen. Bór-Komorowski odwiedził obóz, namawiając oficerów, by nie wracali do Kraju. Mimo to większość z nich zdecydowała się na powrót. Kpt. Kukliński przybył do Kraju określną drogą przez Bawarię i Czechosłowację, korzystając po drodze z opieki radzieckich władz repatriacyjnych.

Ambasador polski w Londynie

WARSZAWA (Polpress). Ambasador Rzeczypospolitej w Wielkiej Brytanii Straszburger odleciał do Londynu dla objęcia swej placówki dyplomatycznej.

Tym samym samolotem wylcieli do Londynu prof. Estreicher i radca Mniszek.

**Ambasador Anglii wręczył
swe listy uwierzytelniające**

WARSZAWA (Polpress). Wczoraj w sali pompejańskiej pałacu Belwederskiego odbyło się uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Wielkiej Brytanii Cavendish-Bentick.

**Ratyfikacja Statutu Narodów
Zjednoczonych przez Izbę
Lordów**

LONDYN (Polpress). Agencja Reutera donosi, że Izba Lordów wyraziła zgodę na ratyfikację statutu organizacji Narodów Zjednoczonych przez rząd angielski.

LONDYN (Polpress). Izba Gmin ratyfikowała statut Narodów Zjednoczonych.

**Bulgaria nawiązuje stosunki
dyplomatyczne z Polską**

WARSZAWA (Polpress). Rząd bułgarski zwrócił się dn. 23 bm. do Rządu Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej z propozycją podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Program UNRRA na rok 1946

NOWY JORK (Polpress). Herbert Lehman, dyrektor naczelny UNRRA oświadczył, że zapotrzebowanie UNRRA na rok 1946 wynosi 2 miliardy 275 milionów dolarów. Suma obejmuje również i Chiny, które proszą o pomoc w wysokości 880 milionów dolarów.

Paryż — Chile

PARYŻ (Polpress). Prasa donosi, że linia lotnicza z Paryża do Santiago zostanie uruchomiona w lutym 1946 r. Bedzie ona biegła przez Dakar i Buenos Aires.

Przygotowania do okupacji Japonii

LONDYN (Polpress). Jak podaje agencja Reutersa flota brytyjska oczekuje rozkazu popłynięcia wzdłuż wybrzeży półwyspu Malajskiego do Singapuru i innych miejscowości.

Zanim okręty wojenne będą mogły zawinąć do portu, wylawiacze min będą musiały oczyścić od min kanał długości 700 mil prowadzący do Singapuru. Wylawiacze min stoją w pogotowiu na morzu, czekając na sygnał rozpoczęcia niebezpiecznej pracy. Okręty brytyjskie będą musiały usunąć zapewne więcej min brytyjskich niż japońskich, ponieważ w ciągu ostatnich dwóch lat wszystkie wyjścia z Singapuru były blokowane przez miny brytyjskie. Okręty brytyjskie „Duke of York” i „King George” zawina do zatoki tokijskiej.

LONDYN (Polpress). Agencja Domei donosi, że przygotowania na przyjęcie alianckich wojsk okupacyjnych w Japonii są w pełnym toku.

Wojska i okręty wojenne japońskie wycofały się z niektórych części Tokio oraz z Chiba, Kanagawa, Szizuoka i Yamanashi, t. j. z miejscowości w których mają wylądować oddziały alianckie. Okrętem japońskim nie wolno opuszczać portów. Dla zorganizowania ścisłego kontaktu z władzami okupacyjnymi władze japońskie postanowiły utworzyć specjalny urząd łączności, pozostający pod bezpośrednią kontrolą Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Urząd ten będzie załatwiał wszystkie sprawy pomiędzy Japończykami i alianckimi władzami okupacyjnymi.

**1 WRZEŚNIA LĄDOWANIE WOJSK
W JAPONII**

LONDYN (Polpress). Z japońskiej kwatery głównej donoszą, że lądowanie wojsk okupacyjnych w Kanoya, w południowym Kjuszu, rozpocznie się 1 września.

**Organizacje chłopskie uczczą rocznicę
wprowadzenia reformy rolnej**

WARSZAWA (Polpress). Związek Samopomocy Chłopskiej obchodził uroczystość w dniu 6 września rocznicę wydania dekretu o Reformie Rolnej. W związku z tym zarząd główny Z. S. Chłopskiej uchwalił zorganizowanie po-

gromadach i gminach oraz powiatach specjalnych zebrań, poświęconych uczczeniu rocznicy dekretu o Reformie Rolnej. W zgromadzeniach tych wezmą udział delegaci organizacji społecznych, stronnictw politycznych, władz administracyjnych i samorządowych.

Kara śmierci dla zdrajców

BIAŁYSTOK (Polpress). W Białymstoku odbyło się pierwsze posiedzenie Sądu Specjalnego w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Białymstoku, na którym rozpatrywano sprawę Jana Pawlukiewicza, mieszkańca Białego-

stoku, oskarżonego, że w czasie okupacji wstąpił ochotniczo do żandarmerii niemieckiej i brał udział w akcjach represyjnych przeciwko partyzantom i ludności. Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci.

ofensywę japońską w Mandzurii, osiągając wielkie sukcesy. Zdobycie Dajrenu oraz Portu Artura z desantu powietrznego przyspieszyło likwidację oporu nieprzyjacielskiego. Wreszcie akt ostatni: przed marszałkiem Wasilewskim stanęli wysłannicy japońscy na pograniczu Syberii i Mandzurii i podpisali bezwarunkową kapitulację.

JAROSŁAW JANOWSKI

Specjalny Sąd Karny w Krakowie skazał Karolinę Batliczową na karę śmierci za denuncjonowanie własnego męża jako Żyda przed władzami okupacyjnymi. Oskarżona wydała ponadto policji Żydówkę Felicję Zylberstein, którą Niemcy zamordowali.

Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi został skazany na śmierć Jan Burzyński z zawodu cieśla, narodowości niemieckiej, zam. w Łodzi. Skazany będąc pod oku-

pacją majstrem w firmie „Hemerle i Keller” był oraz znegował się nad młodocianymi i dorosłymi zatrudnionymi w tej firmie robotnikami Polakami.

LUBLIN (Polpress). Specjalny Sąd Karny w Lublinie skazał na śmierć Stefana Stefańskiego, który był konfidentem gestapo i dawał informacje o ruchu partyzanckim na terenie powiatu włodawskiego, zdradzał kryjówki Żydów oraz wskazywał osoby poszukiwane przez gestapo. W trzynastu wypadkach udowodniono mu winę.

Sąd Specjalny w Lublinie rozpatrywał sprawę Piotra Truskowskiego, oskarżonego, że w czasie od 10.8.41 r. do 20.7.44 r. jako członek policji niemieckiej, brał czynny udział w obławach na partyzantów polskich. Truskowski został skazany na śmierć.

Częściowa demobilizacja armii

Dekret z dnia 10 sierpnia 1945 roku

Na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekrétów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 1) Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Art. 1. Wobec odniesionego zwycięstwa w wojnie z hitlerowskimi Niemcami i ostatecznego ich rozgromienia zarządza się częściową demobilizację żołnierzy starszych roczników służby czynnej w celu umożliwienia im powrotu do pracy pokojowej nad odbudową i rozwojem Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Demobilizacji podlegają z zastrzeżeniami wymienionymi w art. 4 następujące kategorie żołnierzy:

- szeregowcy i st. szeregowcy rocznika 1920 i roczników starszych,
- podoficerowie wszelkich rodzajów broni i służb rocznika 1915 i roczników starszych,
- szeregowcy i podoficerowie - kobiety bez względu na wiek, oprócz siostr medycznych w stopniu podoficerskim roczników 1925 - 1921 włącznie,
- szeregowcy, podoficerowie i oficerowie, którzy przed wstąpieniem do wojska byli nauczycielami wyższych lub średnich zakładów naukowych, albo szkół powszechnych, bądź też byli zatrudnieni jako pomocnicze siły naukowe zakładów wyższych.

Art. 3. Demobilizacja będzie przeprowadzona w ciągu drugiego półrocza 1945 r. w dwóch okresach, a zostanie rozpoczęta w drugiej połowie miesiąca września 1945 r., przy czym:

- w pierwszym okresie demobilizacja obejmie szeregowców i podoficerów rocznika 1905 i roczników starszych oraz żołnierzy wymienionych w art. 2 lit. d),
- w drugim okresie demobilizacja obejmie szeregowców roczników 1906 - 1920 włącznie oraz podoficerów roczników 1906 - 1915 włącznie.

Art. 4. Minister Obrony Narodowej ustali terminy demobilizacji i określi jakie roczniki szeregowców i podoficerów specjalistów zostaną zatrzymane w czynnej służbie wojskowej aż do dalszych zarządzeń.

Art. 5. Przewóz wymienionych w art. 2 zdemobilizowanych żołnierzy do miejsca ich stałego zamieszkania, względnie do miejsca, które zdemobilizowany wskaże, odbywa się na koszt Skarbu Państwa.

Art. 6. Wszyscy zdemobilizowani żołnierze otrzymują na drogę prowiant w ilości tyłu przysługujących im, według obowiązujących norm, racji dziennych, na ile dni obliczona jest normalna podróż koleją od miejsca pełnienia służby do miejsca przeznaczenia.

Art. 7. Zdemobilizowani żołnierze zostaną zaopatrzeni w pełne umundurowanie, obuwy i bieliznę.

Art. 8. (1) Zdemobilizowani żołnierze otrzymują jednorazową odprawę pieniężną w następujących rozmiarach:

- szeregowcy i st. szeregowcy wszelkich rodzajów broni i służb, którzy otrzymują pobory służbowe według obowiązującej ogólnowojskowej taryfy: za każdy rok służby wojskowej, pełnionej w czasie wojny - kwotę równą 12-miesięcznym poborom służbowym,
- szeregowcy i st. szeregowcy jednostek specjalnych otrzymują pobory według zwiększonej taryfy specjalnej: za każdy rok służby wojskowej, pełnionej w czasie wojny - kwotę równą 6-

miesięcznym poborom służbowym,

c) podoficerowie wszelkich rodzajów broni i służb: za każdy rok służby wojskowej, pełnionej w czasie wojny - kwotę równą 6-miesięcznym poborom służbowym, według stawek ustalonych dla ich stanowisk, nie niżej jednak niż 300 zł i nie wyżej niż 900 zł,

d) oficerowie: za jeden rok służby wojskowej w czasie wojny - kwotę równą 2-miesięcznemu uposażeniu, a za 2 lata służby - kwotę równą 3-miesięcznemu uposażeniu.

(2) Do czynnej służby wojskowej pełnionej w Wojsku Polskim, wlicza się również okres służby, pełnionej w Armii Czerwonej w czasie wojny.

(3) Okres służby wojskowej od 6 miesięcy do jednego roku liczy się za pełny rok, a poniżej 6 miesięcy - proporcjonalnie do przesłużonego okresu czasu, przy czym każdy rozpoczęty miesiąc liczy się za pełny.

Art. 9. (1) Wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, samorządowe i prywatne obowiązane są przyjąć zdemobilizowanych żołnierzy w ilości do 5 proc. swego ogólnego stanu osobowego, odpowiednio do posiadanych przez nich kwalifikacji.

(2) Niezależnie od obowiązku, wynikającego z ustępu poprzedniego, wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, samorządowe i prywatne obowiązane są przy przyjmowaniu pracowników dać pierwszeństwo przy

równych kwalifikacjach zdemobilizowanym żołnierzom.

Art. 10. Wszystkie władze państwowe i samorządowe oraz kierownicy przedsiębiorstw, instytucji i zakładów obowiązani są w ciągu jednego miesiąca od dnia zgłoszenia się zdemobilizowanych byłych swych pracowników, dostarczyć im odpowiedniej pracy na stanowiskach nie niższych od zajmowanych przez nich przed wcieleniem do wojska.

Art. 11. Zdemobilizowanym żołnierzom służy pierwszeństwo do otrzymania pomocy w odbudowie należących do nich gospodarstw rolnych, w uzupełnieniu inwentarza żywego i martwego oraz w transporcie materiałów przeznaczonych na odbudowę ich gospodarstw.

Art. 12. (1) Zdemobilizowani żołnierze, którzy zgłoszą chęć osiedlenia się nad Odrą i Nisą, otrzymują tam przydział ziemi w ilości 10 ha użytków rolnych średniej jakości lub inny warsztat pracy.

(2) Każdy zdemobilizowany ma prawo przewieźć bezpłatnie koleją państwową na nowy przydział ziemi majątek ruchomy i inwentarz żywy, stanowiący jego własność, do wysokości 4 ton.

Art. 13. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Obrony Narodowej oraz wszystkim zainteresowanym Ministrom, każdemu w ich zakresie działania.

Art. 14. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Następują podpisy prezydenta KRN i wszystkich członków rządu.

ROWERY i części rowerowe (hurt i detal), wózki dziecięce, rowerki trójkołowe, ZABAWKI — poleca Stefan GOSS
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 70

Zjazd kierowników PUR w Łodzi

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi rozpoczął się drugi zjazd naczelników oddziałów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Przewodniczy mu podsekretarz stanu ob. Wolski.

Obrady rozpoczęły się przemówieniem dyr. PUR, ob. M. Sapiehy, który omówił trudności, jakie napotka w swej pracy akcja repatriacyjna.

Przemawiał również wiceminister Wolski, który zobowiązał prace nad żaludniem ziem zachodnich. Wyniki są pozytywne. Rozpoczynamy drugi etap prac: re-

patriację Polaków z Zachodu. Mówca oświadczył: „wielkie ruchy ludnościowe, jakie się u nas odbywają nie, mają precedensu w historii. Choć nieraz nie wszystko było tak dobrze jak byśmy sobie tego zarówno my, jak i całe społeczeństwo życzyli, to jednak, gdyby PUR nie było, akcja nie osiągnęłaby takich wyników. Katastrofy nie było.“

Przemówienie powitalne wygłosił z kolei wicewojewoda łódzki ob. Szudziński, poczem kierownicy poszczególnych oddziałów PUR składali wyczerpujące sprawozdania z terenu.

Hurtownia Artykułów Chemicznych
ŁÓDŹ — ul. Roosevelta 1/3
 (dawniej ul. Ewangelicka 1/3). Tel. 121-80
KUPNO — SPRZEDAŻ
WSZELKICH CHEMIKALII

Koedukacyjne Kursy Handlowe i Spółdzielcze
WŁADYSŁAWA POZDZIEJA
ŁÓDŹ — ul. Piotrkowska 73, m. 3
 przyjmują zapisy kandydatów na kursy:
KUPIECKI, ADMINISTRACYJNO-HANDLOWY,
KSIĘGOWOŚCI, STENOGRAFII POLSKIEJ
I PISANIA NA MASZYNE.

Kursy Handlowe i Języków Obcych
 Ireny Dąbrowskiej w Łodzi — ul. Andrzeja 4
 przyjmują zgłoszenia
 na nowe grupy handlowe — języków obcych, stenografii i pisania na maszynie. — Świadectwo kursów jest rękojmią powodzenia w zawodzie.

Torebki damskie
 WALIZKI, TECZKI, TORNISTRY
 i TORBY GOSPODARCZE
 poleca
STANISŁAW TĘGI
 ŁÓDŹ — Piotrkowska 35

Wielkopolska przyszłym terenem kopalnictwa naftowego

Nowe zapotrzebowanie na przetwory naftowe wzrasta

Produkcja ropy naftowej w Polsce wyraża się cyfrą 100-120 tys. ton rocznie, co daje gotowego produktu (benzyny, nafty, benzolu, smarów, olei) 90-95 tys. ton. Naturalnie nie pokryje to stale wzrastającego zapotrzebowania kraju. Centrala produktów naftowych, licząc się z tym stanem, droga układów z ZSRR i Rumunią (import 50 tys. ton ropy surowej) — usiłuje pokryć niedobór importując te towary.

Co dzień fraszka

Dwie świni

Dwie świni, ryjąc sobie nad wodą przy płocie,
 Były dość przepisowo unurzane w błocie.
 Nagle jedna, niezręczna, rymnęła do wody
 I skąpana, czystułka, wyszła z tej przygody,
 Widząc wymyła, rzekła fej siostra
 olbrzymia:
 Bój się Boga, idź w błoto, wyglądasz
 jak świnią!
 (R. Sadowski, Radio i Świat)

OBRADEY GEOLOGÓW

Zapotrzebowanie na przetwory naftowe, wobec uruchamiania coraz większej ilości samochodów i traktorów w Polsce, wzrastać będzie stale. Zatem obrady Komisji i Podkomisji Geologicznej Instytutu Naftowego, jakie odbyły się ostatnio w Krośnie, mogą mieć wielkie znaczenie dla rozwoju tej dziedziny przemysłu.

Zebrań po wysłuchaniu referatu dr H. Teisseyre o tektonice Karpat oraz o możliwościach naszego kopalnictwa naftowego w Karpatach i na przedgórzu, rozpatrywali sprawę przyszłości kopalnictwa naftowego w Polsce. Stwierdzono, że w kraju panuje w tej sprawie całkiem niesłuszny pesymizm. Istnieją bowiem uzasadnione przypuszczenia, że złoża ropy i gazów znajdują się nie tylko w Karpatach i na przedgórzu, ale i w innych rejonach, przede wszystkim w Wielkopolsce, gdzie posiadamy rozległe, obfitujące w ropę tereny, leżące jeszcze odłogiem. Odnosne prace geologiczne postępują naprzód.

W powziętej rezolucji geolodzy stwierdzają:
 „Dziś stajemy przed decyzją, czy mamy podjąć konsekwentny wysiłek dla zbada-

nia i odwiercenia wszystkich naszych przypuszczalnie ropnych terenów, czy też przygotować się do stopniowej likwidacji kopalnictwa naftowego. Dziś jest jeszcze czas na powołanie do życia odpowiednich organizacji i wyposażenie ich w potrzebne środki. Za rok lub dwa może być za późno. Fachowcy rozpraszają się, przyjmując pracę gdzie indziej.“

Wyniki obrad oraz postulaty wysunięte na zjeździe wyraźnie stwierdziły, że większość naszych przypuszczalnie ropnych terenów jest jeszcze niekniejąca przez racjonalne prace badawcze, sądzimy więc, że nasze czynniki państwowe dołożą wszelkich starań, aby pójść po linii wytkniętej przez polskich geologów, w celu zaopatrzenia kraju w potrzebne zapasy ropy naftowej. (2)

Uchodźcy niemieccy w Berlinie

Niemcy, wysiedleni z Sudetów, Pomorza i Śląska przybywają tysiącami do Berlina w zniszczonej odzieży, nieraz w szmatach zamiast butów.

Wszyscy pragną pozostać w Berlinie — jak pisze „Dziennik Zachodni“ — lecz nie jest to możliwe. Nie pomaga wystawianie przed radziecką, angielską i amerykańską

Notycami przez prasę

Poczdami stworzył zaczątek potęgi

Prof. Stanisław Kot, ambasador Polski w Rzymie, wydrukował w „Dzienniku Polskim“ i w londyńskim „Jutrce Polskim“ artykuł pt. „Poczdami“, w którym charakteryzuje naszą obecną sytuację polityczną.

Autor stwierdza, że Polska mogła wyjść z tej wojny „zrujnowana i bardzo pomniejszona, jednak dzięki uchwałom poczdamskim wychodzi przekształcona i przesunięta, ale wyposażona tak mądrze i bogato, że ma zarodki nie słychanego rozwoju potęgi ekonomicznej, rozkwitu kulturalnego i ogromnej roli politycznej“.

Z państwa raczej wschodnio-europejskiego staje się Polska klasycznym państwem Europy Środkowej. Dzięki dotarciom na zachodzie pod Berlin, oparciom się na południu o Morawy i Czechy aż pod Liberzec, a na północy uzyskując szereg portów do Elbląga po Świnoujście — zdobywa Polska rolę kluczową w życiu gospodarczym Europy środkowej i zachodniej. To powodzenie stało się możliwe dzięki rozgromieniu Niemiec, a uwarunkowane jest potrzebą i koniecznością wieczystej przyjaźni z Rosją.

Niewątpliwie Stalin jest zarówno co do koncepcji, jak i realizacji magnus artifex nowej Polski. Że ona takie właśnie przybra kształty i tak wspaniale dla nas otwiera perspektywy, to jest w pierwszym rzędzie jego dzieło i każdy Polak winien mieć pełną tego faktu świadomość.

Jeśli spośród wielkich sprzymierzeńców anglosaskich mieliśmy zwolenników ukształtowania Polski mocnej, bogatej i zdrowej, to jednak większość ich wahała się przed tak śmiałym rozszerzeniem jej na zachodzie.

Że Stalin obmyślił i wykonał program Polski mocnej, dowodzi to dalekowzroczność jego politycznej myśli: nie chciał pozostawić Polski rozgoryczonej, przesyconej poczuciem krzywdy i niewiary w przyszłość. Niezrównane męstwo Polaków i ich nieugięty charakter, okazany w tej wojnie, zarówno w walkach orężnych, jak podziemnych, przekonały go, że Polacy są narodem twardym, który się nie da upodlić.

Konferencja poczdamska uznała słuszność naszej zachodniej granicy.

Nie zbraknie wysiłków ze strony Niemiec i przyjaciół — powiada prof. Kot — by udowodnić, że Niemcy są skrzywdzone, że pozbawienie ich ziem wschodnich wywoła anarchię gospodarczą, że Polacy niezdolni są tymi ziemiami administrować. Mając to na oku rząd polski musi wyteńczyć wszystkie siły, aby uprzedzić zarzuty i zagospodarować nowe terytoria jak najszybciej i najrozsądniej.

Spółczesność winno poprzeć usiłowania rządu. Jednym z ważniejszych postulatów stać się powrót do kraju emigracji, gdyż „nieobecność paru milionów ludności, która w przebiegu wojny znikła z ziem polskich i nie może wrócić, aby stanąć do pracy“, utrudnia szybkie i celowe zagospodarowanie kraju. Idzie tu zarówno o repatriację „przez cywilnych jak oddziałów wojskowych“.

KOKOSOWY INTERES

Komedia muzyczna w 4 aktach p. t. „KOKOSOWY INTERES“ w Teatrze Letnim „BAGATELA“ (ul. Piotrkowska 94) grana przez powiększony zespół Teatru „Sirena“. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę co dzień o godzinie 20,30.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

ŁÓDŹ — Aleja Kościuszki 32

KUPIJE — SPRZEDAJE

PRZYJMUJE ZLECENIA NA WSZELKIE

ARTYKUŁY TECHNICZNE

172 „klepy“
Powszechnej Spółdzielni Spożyców
 w ŁODZI
 SPRZEDAJĄ KONSUMENTOM
KAWĘ NATURALNĄ
 Surowa po 475,— zł za 1 kg
 paloną po 600,— zł za 1 kg

„Z pieśnią po kraju” Interes prywatny czy dobro ogółu?

Rozmowa ze Stanisławem Piasecką

Redakcję naszego pisma odwiedziła popularna śpiewaczka operetkowa b. wileńskiego teatru muzycznego „Lutnia”, p. Stanisława Piasecka.

P. Piasecka bawi na gościnnych występach w Łodzi. Odbyły się już w Domu Kultury, przy współudziale aktora-humorysty Antoniego Jaksztasa, dwa koncerty. 27-go sierpnia odbędzie się jeszcze jeden koncert, tym razem w Teatrze Wojska Polskiego.

Rozmowę zaczynam, oczywiście, od tradycyjnego zapytania:

— Co pani/powie o publiczności łódzkiej? Artystka uśmiecha się.

— Na ogół jestem zadowolona, publiczność reaguje żywo i sympatycznie, szkoda tylko, iż niebyleż liczenie „udziela się”...

To jak gdyby zagajenie, bo po chwili przechodzimy do wspomnień.

St. Piasecka mimo młodego wieku ma już poza sobą dziesięć lat pracy scenicznej. Jej so pran liryczny brzmiał co najmniej w pięćdziesięciu operetkach, wodewiłach i komediach muzycznych, przeważnie w Wilnie.

— Możeby pani wymieniła kilka swoich kreacyj?

— Tak na chybił-trafił? — Niech będzie na chybił-trafił...

— A więc rola Gerti w „Trafice pani generalowej”, Basi w „Kraowiakach i Góralach”. Mimoz w „Gejszy”, Stasi w „Czardasach”, Jarynki w „Weselu w Malinowce”, Katarzyny w „Kroń Włocławski”, Emilii w „Kocie w worku”, Zuzanny w „Podwójnej buchalterii” itd. itd.

W Łodzi znalazła się po objęciu Pomorza. Śpiewała w Inowrocławiu, Toruniu, Włocławku, Ciechojnie i innych miastach.

„Urzędowo” pytam o miejsce stałego pobytu.

Jest nian Toruń.

Jeszcze w maju przybył do Torunia zespół wileńskiej „Lutni” wraz z orkiestrą, z personeli technicznym oraz rekwizytami teatralnymi.

Niestety, wojna i okupacja ten jeden z najbardziej zasłużonych w Polsce zespołów operetkowych zdziśiatkowała. Niemcy zamordowali Karala Wyrwicz-Wichrowskiego, Izyskowskiego, o losach Kazimierza Dębowskiego nie wiadomo.

W Toruniu znaleźli się m. in. Rychter i Szczawiński. Znaleźli się, lecz warunków do kontynuowania swojej pracy — dotąd nie znaleźli. Nie mają nie tylko jakiegokolwiek sali, ale nawet skromnych mieszkań. Żyją „kątami” dzięki uczynności miejscowego PPS. Część koleżanek i kolegów z zespołu musiała szukać pracy w restauracjach i kawiarniach.

Ostatnio jednak sprawa „Lutni” konkretyzuje się: będzie grać. Stanie się to dzięki wydatnej pomocy wojska.

Zespół kompletuje się na nowo. W tych dniach weszli do zespołu także jeszcze jeden wilmianin, popularny Antoni Jaksztas, kierownik i reżyser wileńskich „Miniatur”. W przygotowaniu operetka „Doryna”. P. Piasecka wystąpi w roli tytułowej.

H. ŻARCZEWSKI

Mimo, iż nieustannie prasa występuje przeciwko reprivatyzacji, daje się jednak zauważyć osobliwy objaw: chciwość ludzka w dalszym ciągu święci triumfy. Oto 17 sierpnia br. do fabryki B-ci Brzezińskich, ul. Limanowskiego 166, zgłosił się Jan Mucha z Łęczycy i zażądał na podstawie pisma Tymcz. Zarz. Państw. Wydziału Ekonomicznego Nr IV 1/404/676/45 wydania trzech maszyn, a więc rolmaszyny, falc maszyny i glancemaszyny. Należy zaznaczyć, iż

- 1) fabryka B-ci Brzezińskich wchodzi w skład Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego,
- 2) maszyny, które były właściciel Jan Mucha usiłuje zabrać, są niezbędne do produkcji,
- 3) fabryka B-ci Brzezińskich ma w najbliższym czasie być uruchomiona i brak maszyn byłby przekreślił wszelkie plany, zmierzające w tym kierunku.

Jakim prawem Tymczasowy Zarząd Państwowy bez porozumienia ze Zjednoczeniem Przemysłu Skórzanego w Łodzi wydaje zezwolenie na zabranie maszyn? Tym bardziej, że maszyny te umieszczono w remanentach wymienionego Zjednoczenia. Tymczasem Zarząd Państwowy winien stać na straży dobra ogólnego zwłaszcza, gdy idzie o uruchomienie jednej z największych

garbarni w kraju, jaką są Zakłady B-ci Brzezińskich. Nie wolno instytucji państwowej iść na rękę prywatnym jednostkom wbrew interesom ogółu. Należy podkreślić, iż energiczna postawa dyrektora naczelnego Zjedn. Przem. Skórz. ob. Janiaka zmusiła Jana Muchę do ustąpienia.

Drugim faktem niezmiernie wagi podanym nam przez Zjednoczenie Przem. Skórz. odnośnie reprivatyzacji — jest sprawa Rędzin — fabryki chemicznej pod Częstochową. Jest ona ważnym ogniwem przemysłu kluczowego, a mimo to znajduje się w rękach prywatnej S-ki Akc. Byli właściciele, z dyr. ob. Hofmanem na czele, są w posiadaniu wymienionej fabryki. Produkuje ona między innymi sole chromowe. Będąc przedsiębiorstwem prywatnym, fabryka sprzedaje swe wyroby po cenach komercyjnych. Za kilo dwuchromianu sodu pobiera 135 zł 65 gr. Cena wymienionego produktu wynosiła przed wojną od 1 zł do 1.10 zł. Stosując mnożnik urzędowy od 1 do 6, cena obecna nie powinna przekraczać sumy 10 zł za kg. Prywatne przedsiębiorstwo nie stosuje się do cen sztucznych. Tymczasem w przemyśle garbarskim brak soli chromowych...

W. K.

Pierwsze traktory i ciężarówki z darów UNRRA

pojawiły się w mieście

Na ul. Piotrkowskiej pod Nr 183 znajduje się mała posesja, której dziedzicem, od ulicy ogrodzono siatką, budzi żywe zainteresowanie przechodniów. Bądźmy ściśli, nie tyle dziedzicem, ile jakimś wielkim, czerwonego koloru maszyn, zaopatrzone w wyraźny stempel firmy: Mc Cormick Deering Farmall. To ciągniki, traktory. A pochodzenie tych maszyn — to rezultat pierwszych transportów UNRRA w dziale maszyn rolniczych i samochodów. Obok bowiem traktorów pochodzenia angielskiego i amerykańskiego tu i ówdzie, jakby na pokaz, stoją na podwoziach podwozia aut ciężarowych: Chevrolety w kolorze zielonym i Fordy — ciemnoczerwone.

Skromna tabliczka na bramie informuje nas, że tu mieści się Dyrekcja Państw. Zakładów Motoryzacyjnych. Z informacji, uzyskanych w Dyrekcji Zakładów, dowiadujemy się, że montownia pracuje od początku czerwca r.b. i zajęta jest wyłącznie zestawianiem części traktorów i aut ciężarowych. Jakże nadchodzi kolej na przesyłek UNRRA, wyładowywanych w porcie Konstanców. Dotychczas Zakłady, zatrudniające 250 mechaników i pracowników warsztatowych, zmontowały i od-

dały do użytku po 300 ciągników i podwozia ciężarówek. Następnie partie tych maszyn wkrótce zostaną przekazane tym instytucjom, które otrzymują przydziały od Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Zakłady, pracujące na zlecenie Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, posiadają w Łodzi własne obszernie warsztaty przy ul. Rzgowskiej 34, gdzie magazynowane są, a następnie rozpakowywane skrzynie z częściami maszyn. Ilość zmontowanych traktorów i aut stale wzrasta z uwagi na nieprzerwaną dopływ przesyłek UNRRA. Pierwsza partia ciężarówek oddana została do użytku bez karozerii, następnie będą posiadały jedmolity ich typ, wykonywany obecnie w warsztatach zakładowych.

Ciągniki z pierwszej partii, w liczbie 300 przejeżdża Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów. Wkrótce części zdemontowanych maszyn otrzymywać będziemy prawdopodobnie przez Gdynię, dokąd zawład mają statki z przesyłkami UNRRA. Wpłynię to na sprawniejszy dowóz skrzyń do Łodzi, a co za tym idzie — szybkość włączenia ich do naszego życia gospodarczego. (Z)

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

GDANSK. — Historyczny pałac w Rzuwie, rezydencji morskiej króla Jana XII, oddalony o 5 km od Pucka, przeznaczony został na dom wypoczynkowy dla literatów, kompozytorów i artystów.

— Wobec wzrastającego ruchu w naszych portach dyrekcja PKP na okręg pomorski przenosi się do Gdańska. Na terenie Bydgoszczy pozostają tylko oddziały liniowe.

GDYNIA. — Zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu powołano zostało do życia przedsiębiorstwo państwowe „Centrala Obrót i Przetwórstwa Rybnego”, mające za zadanie racjonalne wykorzystanie surowca rybnego dla potrzeb aprowizacyjnych kraju.

OLIWA. — W Oliwie, koło Gdańska, powstaje z początkiem roku szkolnego wyższa Szkoła

Kształcenia Nauczycieli, postawiona na poziomie uniwersyteckim, z dwuletnim kursem nauczania. Nauka bezpłatna. Przy Pedagogium otwarty będzie internat z pełnym utrzymaniem.

SZCZECIN. — W trzy dni po rozpoczęciu pracy nad uruchomieniem radiowizji w Szczecinie nadano pierwszą audycję radiową o zasięgu ogólnopolskim.

KOSZALIN. — Polskie Linie Lotnicze „Lot” uruchomiły komunikację lotniczą na trasie Bydgoszcz — Koszalin.

POZNAN. — Oddział odlewniczy zakładów Cegielskiego, jako pierwszą pracę wykonał odlew z brązu figury na cokoł pomnika poległych oficerów radzieckich, mającego stanąć na cmentarzu wojskowym w Wolsztynie. Posąg ma 4,5 mtr wysokości i waży ponad 3 tony.

Po prostu

Po co istnieje Dyrekcja Lasów Państwowych?

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 102a, uzyskało zezwolenie na zakup 200 m³ drewna brzoźowego, użytkowego, z Ministerstwa Leśnictwa za Nr U2/6163/SP/627 z dn. 10.7.45 r.

Wymienione drewno miało służyć na wyrob trębów roboczych. Z Min. Leśnictwa Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego otrzymało skierowanie do Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, która miała surowiec dostarczyć. Dyrektor administracyjno-handlowy wymienionego Zjednoczenia ob. Kaczorowski przeprowadził w tym celu osobistą rozmowę z kier. sprzedaży Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. I oto — ku zdziwieniu ob. Kaczorowskiego — ustalono następujące manipulacje zakupu: w podanych przez Dyr. Lasów Państwowych nadleśnictwach a mianowicie: Kościan, Kurnik, Klemka, Żegłowo, Wierzonka, Wanda, Wielowieś, Rychtal, Kliśnice, Antoni, Jasne Pola — należy osobiście ustalić:

- 1) czy drzewo się tam znajduje i w jakiej ilości;
- 2) zorganizować w porozumieniu z n-ctwem zwłokę drzewa z lasu do stacji załadunkowej;
- 3) uzyskać wagon kolejowy;
- 4) po tych wszystkich manipulacjach — zakończyć transakcję w Dyrekcji Lasów Państwowych.

Wyżej wymienione n-ctwa rozslane są po całym obszernym terenie województwa poznańskiego. Objężdżanie ich z przyczyn technicznych jest więc rzeczą niezmiernie trudną do wykonania. Następnie jest to tylko pierwsze ogniwo — jak widzimy — w wielkim łańcuchu manipulacji. Wyobraźmy sobie dyrektora administracyjno-handlowego Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego ob. Kaczorowskiego, jadącego dnem i nocą po wertepach leśnych i palcem wskazującego brzozy, które chce zakupić. Później po wielu, wielu dniach widzimy go, jak organizuje zwłokę surowca z lasów, jak targuje się z furmanami itd. itd.

Pytamy więc, czym się zajmuje Dyrekcja Lasów Państwowych — jakie są jej zadania i cele?

20.000 trębów robotniczych nie zostanie wykonanych skutkiem niedostarczenia surowca. Wszystkie zlecenia władz znajdują się w rękach Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, mimo to uzyskanie drzewa w danym wypadku nie daje się zrealizować.

Czyja to wina? Kto ponosi odpowiedzialność za brak organizacji w Państw. Dyr. Lasów? Należało by tę sprawę wyjaśnić.

WŁADYSŁAW KARMIOŁ

WARTO ZOBACZYĆ!
Teatr Domu Zonierza wystawia wesołe widowisko muzyczne „DROGA DO CIEBIE”, które cieszy się wielkim zainteresowaniem publiczności. Początek przedstawień o godzinie 20 — w niedziele i święta o godzinie 16 i 20.

Teatr „Rozmaitości” Nawrot 27 o godz. 19.30 w niedziele i święta 16.30 i 19.30 prezentuje rewie „JAK NA SZPIPKACH” z udziałem Iny Wolskiej i Antoniego Jaksztasa

Pabianickie stosuneczki

Moznaby temu felietonowi dać inny tytuł: „Judym i Dmuchanowski”. O Judymie wiemy, że był to lekarz — idealista i społecznik z „Ludzi bezdomnych”. Nazwisko Dmuchanowskiego nie każdy może pamiętać. Tak się nazywał ów sławny horodniczy — dziś powiedzielibyśmy: burmistrz albo prezydent miasta — horodniczy z „Rewizora”. Dmuchal on, jak to się mówi, w niebo — czyli pusznił się i nadymał; dmuchal ludziom w gębę i w nos — czyli traktował ich z góry i pogardliwie; dmuchal innym w kaszę — aż przyszła kryzys na Matyska: przyjechał rewizor i skończył się miasteczkowe rządy, czyli nierządy Dmuchanowskiego.

Byłem w Pabianicach. Zwiedzałem tamtejszy szpital miejski. Nie jest to szpital duży — tylko na 140 łóżek — ale może być przedmiotem dumy Pabianic i mógłby stanowić ozdobę każdego miasta. Jego rozbudowa wewnętrzna i rozwój są dziełem obecnego jego dyrektora — dra Stefana Vogtta-Kalinowskiego. Wielu warszawian zna zapewne to nazwisko: był to dobry chirurg warszawski; mieszkał przy ul. Szopena — w domu, z którego pozostały gruzy. Po powstaniu, które przeżył aż do kapitulacji i w którym pełnił bohaterstwo służbę samarytańską — dr Vogtt znalazł się wreszcie w styczniu r.b. w Łodzi, od 1 lutego zaś w Pabianicach. Jeden szczególny charakterystyczny go „najlepiej: miał przydzielone w

Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 203 czteropokojowe, umeblowane mieszkanie i zrzekł się go d o b r o w o l n i e, aby osiąść w Pabianicach i zamieszkać tutaj przy szpitalu w dwóch matych, źle umeblowanych pokojach — wraz z żoną i dwójkiem dzieci. Zrobił to, by pracować — rzeczywiście ofiarnie w szpitalu.

Jest tu wszystkim (dopiero niedawno otrzymał dwóch dzielnych pracowników: dra Cetnarowicza — internistę i dra Jaroszewskiego — ginekologa); dyrektorem, naczelnym lekarzem, ordynatorem, chirurgiem, administratorem. Co robi? Nasamprzód założył gabinet rentgenologiczny, którego nie było, a bez którego miesopób rozpoznawać różne, zawile schorzenia wewnętrzne, wymagające operacji. Gabinet jest doskonale nowoczesny. Zmontował go dr Vogtt dzięki wydatnej pomocy naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia — dra Bryńskiego, który wynalazł potrzebne kredyty. Wspólna to ich zasługa, która Pabianicze, powinny cenić. Następnie dr Vogtt zorganizował laboratorium chemiczne przy szpitalu; z kolei — oddział fizyko-terapii; dalej — wystarał się o nadeśnienie szpitalowi 29 morgów ziemi z reformy rolnej, gdzie prowadzi całą gospodarke; zdobył dwa samochody — karetkę pogotowia i ciężarówkę; zamontował radio dla chorych; zapoczątkował bibliotekę szpitalną (po Niemcach, oczywiście, nie zostało w szpitalu ani jednej książki pol-

skiej) i ma już około stu tomów; obecnie przystępuje do budowy garażu i ciepłarni. Pracę i inicjatywę dra Vogtta rozumie i wspiera, jak może, p. Kraj — ogrodnik szpitalny, przewodniczący Rady Zakładowej szpitala. W rezultacie półrocznej działalności dra Vogtta (od 1 lutego) przez szpital przeszło już 1069 chorych — w tej liczbie 770 chirurgicznych. Przed wojną szpital służył w okolicy pod nazwą „wymieralni”, i tzw. ruch chorych wynosił rocznie zaledwie 800 osób. Ambicją dra Vogtta jest, by przybywali tu chorzy z Łodzi: są miejsca, są jasne, przyjemne pokoje — szczególnie na oddziale położniczym.

Tymczasem ten pracowity i obywatelski dr Judym znalazł nieprzejednanego wroga w osobie wiceprezydenta m. Pabianic. Wiemy, że za czasów Ibsena i Żeromskiego wsteczność i egoizm toczyły walkę z Judymami. Dziś taka walka wydawałaby się czymś nie do wiary. A jednak tak jest. I drowi Vogttowi wiceprezydent Pabianic (szpital jest instytucją miejską) fantazyjnie utrudnia pracę, chce się go pozbyć, i tak samo postępuje względem p. Kraja. Pójdź — jak mówią w Pabianicach — „splać”. Dlaczego? Rzecz to trudna i nieprzyjemna, ale trzeba ją — to mi dobre — zrobić, a nie użyć siły — od niego czegoś nie chcemy, a użytek odda Sankolowi i do jego interesu jednostek winny być napiętnowany. A więc ze szpitala został usunięty przez dra Vogtta intendencja — za nadużycia; odbyło się to zresztą przy współudziale Miejskiej Rady Narodowej, która wy-

intendent miał doświadczeń na sumieniu — ale był zaufanym i protegowanym wiceprezydenta: tu się zaczęła walka wiceprezydenta z drem Vogttem. Wkrótce nadarzył się drugi „casus belli”: dr Vogtt zwolnił ze szpitala jedną z pielęgniarek, należącą również do bliższego koła wiceprezydenta. Co było jednak robić? Wiceprezydent chciał koniecznie widzieć ją na stanowisku pielęgniarki, wówczas gdy osoba ta przez 15 lat była tylko postugaczką, nie skończyła nawet szkoły powszechnej i wykazywała taką znajomość pielęgnowania chorych, że jednego z nich bezpośrednio po operacji napoiła obficie kawą: przypadek zrzucił, że człowiek nie umarł. Trzeba ją było zdegradować do właściwego poziomu. Ale wiceprezydent obraził się: dał jej posadę higienistki (kawa po operacji — to ważna zaśada higieny) w miejskiej szkole powszechnej i wzniósł ofensywę przeciw drowi Vogttowi. O wiceprezydencie mówią w ogóle źle w Pabianicach. Uprawia on szeroko tę politykę, którą nazywamy polityką rodzinną: szwagier jego piastował stanowisko radcy prawnego magistratu, siostrzyczka otrzymała w mieście kwiaciarnię, jeden z członków rodziny dyryguje miejskim sklepem warzywnym, drugi — bla watnym, trzeci — żelaznym... „Gdy obcy u mnie służy — to wypadek rzadki: przeważnie mam rodzeństwa i krewniaków działki” — taką postawą obywatelską szczylił się przeszło sto lat temu pewien bohater pewnej komedii satyrycznej. Ale sto lat temu. Dziś nie mamy miejsca dla Dmuchanowskich.

JERZY WYSZOMIRSKI

SOBOTA
25
SIERPNIA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

Ludwika.
słow. Namysława.

1526 Uroczysty wjazd Zygmunta Starego do Warszawy.
1652 Zerwanie sejmiku przez posła Sicińskiego („liberum veto“).
1660 Pożar m. Gniezna i tamtejszej katedry św. Wojciecha.
1807 Umarł w Końskowoli poeta Franciszek Dionizy Kniaźnin.
1900 Umarł w Weimarze myśliciel Fryderyk Nietzsche, pochodzący z rodziny polskiej — Nieckich.

KRONIKA

DYZYURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67); Ryła (Kopernika 26), Kolma (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 5).

TEATRY
Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 18.30 „Niespokojna starość“ Leonida Rachmanowa.
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) widowisko muzyczne „Droga do ciebie“ Z. Gozdawki i W. Stepnia z muzyką Z. Wiehlera. Początek o godz. 20-tej.
Teatr „Romuald“ (Nawrot 27) godz. 19.15 Przegląd aktualności „Jak na szpilkach“.
Teatr „Sirena“ (Traugutta 1). Dziś w sobotę przedostatni występ Teatru Lalki i Aktora „Groteska“ wesołym widowisku „Tarabumba“. W niedzielę ostatnie dwa przedstawienia o godz. 17 min. 30 dla dzieci i młodzieży i ostatni występ o godz. 20.

Teatr Letni „Bagatela“ (Piotrkowska 94) godz. 18.45 Albert Harris i Ludwik Sempoliński w nowym programie; godz. 20.30 komedia muzyczna „Kokosowy interes“ w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Sirena“.

„Bajka“ — teatr dla dzieci przy Teatrze Wojska Polskiego, Cegielniana 27 — „O Janku, co psom szył buty“, o godz. 15. — W niedzielę poranek o godz. 10.

KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Tęcza“ (Piotrkowska 108) „Trzewiczki“ „Włóknarz“ (Zawadzka 16), „Hel“ (Legionów 2-4) „Cieczka w nieznane“, „Wisła“ (Przejazd 1) — „Stylowy“ (Kilińskiego 123) „Paryżanka“, „Bałtyk“ (Narutowicza 20), „Gdynia“ (Przejazd 2) „Pensjonarka“, „Robotnik“ (ul. Kilińskiego Nr 178) „Paweł i Gawel“, „Zachęta“ (Zgierska 26), „Sekretarz Rejkomu“, „Roma“ (Rzgowska 84) — „Wolność“ (Napiórkowskiego 16) — „Od Wisły do Odry“, „Parada Majowa w Moskwie“, „Przedwiośnie“ (Zeromskiego 74-76) — letnie kino „Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Halka“.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina „Polonia“, „Hel“, „Wisła“, „Bałtyk“, „Przedwiośnie“ i „Roma“ rozpoczynają seanse o pół godziny później.

WYSTĘP STANISŁAWY PIASECKIEJ
w Teatrze Wojska Polskiego

W poniedziałek 27 sierpnia br., o godz. 20, odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego przy ul. Cegielnianej — 3-ci występ utalentowanej śpiewaczki operetki wileńskiej „Lutnia“ Stanisławy Piaseckiej i Antoniego Jakszasa w barwnym wieczornej pięknym melodii operetkowych, humoru i satyry.

Przy fortepianie Rajmund Kunciewicz.
Kasa czynna od godz. 10—14 i od godz. 16.

Firma „ODEON“
INSTRUMENTY MUZYCZNE

Jan Dembiński, — Łódź, Piotrkowska 160, (róg Główniej)

Patefony — Radiodiodniarki — Harmonie — Płyty — Sprężyny — Igły — Struny — Duży wybór — Kupno — Sprzedaż — Warsztat reperacyjny na miejscu.

ZJAZD POMOCNIKÓW APTEKARSKICH

Sekcja Farmaceutyczna Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia zwołuje na dzień 9. 9. 1945 r. o godz. 10 w Domu Zw. Zawodowych, ul. Strzelecka Nr 2 zjazd pomocników aptekarskich w sprawie kursów prowizorskich.

WSTRZYMANIE PRZYJMOWANIA WNIOSKÓW MIESZKANIOWYCH

Wydział Mieszkaniowy Zarządu Miejskiego m. Łodzi podaje do wiadomości ogółu mieszkańców, że w związku z przeprowadzoną reorganizacją przyjmowanie wniosków mieszkaniowych wstrzymuje się aż do odwołania. Obwody upoważnione są do załatwiania jedynie spraw zaległych. O wznowieniu przyjmowania wniosków mieszkaniowych oraz o miejscu ich składania społeczeństwo poinformowane zostanie w odpowiednim czasie.

Przewodniczący Komisji Mieszkaniowych zwraca się z prośbą do obywateli o nie zwracanie się w tych sprawach bezpośrednio do niego, tylko do właściwych Komisji Mieszkaniowych. Przewodniczący przyjmuje wyłączenie w sprawach nagłych i tylko delegacje.

Ze sportu
Wajsówna, Półtorak, Nowakowa
sierrują w meczu Kraków—Łódź

Dziś o godz. 17 na boisku ŁKS rozpocznie się dwudniowy mecz lekkoatletyczny Kraków — Łódź.

W spotkaniu tym startować będą czołowi lekkoatleci z Wajsówną, Półtorakiem, Nowakową, Krymem na czele. Reprezentacja Krakowa jest w pełnym składzie i niewątpliwie starać się będzie zwyciężyć w jak największym stosunku punktów.

Dokończenie meczu w niedzielę o godz. 10.

„Film Polski“
PRZEPROWADZA REJESTRACJE STATYSTÓW FILMOWYCH

Poczynając od października r. b. Wytwórnia Filmowa zatrudniać będzie kobiety, mężczyzn i dzieci w charakterze statystów.

Osoby, interesujące się pracą w filmie, będą miały możliwość uzyskania dodatkowego zarobku, niezależnie od pracy w swoim zawodzie.

Zainteresowani (mieszkający stale w Łodzi) proszeni są o zgłaszanie się do „Filmu Polskiego“ (Biuro angażowania aktorów), w miarę możliwości z fotografią.

Rejestracja statystów będzie przeprowadzona według następującego planu:
Dnia 27. 8. br. (poniedziałek) od godz. 16—19 w/g liter: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.
Dnia 28. 8. br. (wtorek) od godz. 16—19 w/g liter: K, L, M, N, O, P.
Dnia 29. 8. br. (środa) od godz. 16—19 w/g liter: R, S, T, U, W, Z.
Dnia 30. 8. br. (czwartek) od godz. 16—19: dzieci do lat 14-tu (zgłoszenia tylko z rodzicami).

„FILM POLSKI“
Dział Angażowania Aktorów
Łódź, Narutowicza Nr 69, I p.

Przebieg
Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg na dostawę 1000 koców wełnianych lub bawełnianych.

Opisy wraz z próbkami należy składać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Wydział Zakładów Leczniczych ul. Zachodnia Nr 57, w zamkniętych kopertach do dnia 4 września 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi 5 września 1945 r. o godzinie 11-ej.
Zakład Ubezpieczeń Społecznych

KUPUJEMY jedwabie gładkie i w kwiatki na damską bieliznę. Sklep Zawadzka 1.

PRACOWNIA futer przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. Sabat Marian, Łódź, ul. Piotrkowska 92, m. 67.

KURSY STENOGRAFII, pisania na maszynach i języków obcych H. Brelewskiego, Piotrkowska 83. Zapisy codziennie na nowe grupy stenografii i angielskiego.

KUPIE 12 V. akumulator C. Kowalczyk, Południowa 18. Tamże ładowanie, zmiana kwasu, reperacje kucharek i żelazek.

WYNAJME dwa pokoje w śródmieściu, możliwe z telefonem, dla przedsiębiorstwa. Wiadomość: telefon 132-29 „Przedsiębiorstwo“.

MASZYNA do pisania Underwood do sprzedania. 11-go Listopada 29-7, 14—16 pp.

SPRZEDAŻ materiałów fotograficznych. Zakład Fotograficzny, Łódź, Zgierska 8 — Stefan Stradowski.

KAPELUSZE damskie i męskie odświeża, przerabia, fasonuje — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, ul. Pomorska 4 (przy Placu Wolności).

FABRYKA CUKRÓW Jerzy Karczewski, Łódź, ul. Marii Skłodowskiej 26 (dawniej Podleśna) tel. 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

SKLEP z małym jednoizbowym mieszkaniem do wynajęcia. Lipowa 65-1 (przy Andrzejka).

CYNKU (złomu lub w blokach) poszukuję 10 do 15 000 kilogramów — Nowak, Piotrków, ul. Słowackiego 108.

WIELKI WYBÓR OBUWIA męskiego, damskiego i dziecięcego poleca firma Sandberg, Piotrkowska 161.

NAKRETKI do flakonów oraz inne artykuły bakelitowe wyrabia M. Rase, Radwańska 43, Tel. 218-62.

SKRADZIONO portfel z dokumentami i pamiątkowymi fotografiami. Proszę o zwrot pod adresem: Łódź, Wigury 17-3, Halina Tumanow.

ANTONINA SOKOŁOWSKA, Piłsudskiego 44-15 unieważnia skradzione orzeczenie PUR w Łodzi z dnia 21. 7. 1945 r. L. dz. 22283/45 i kartę repatriacyjną. Dokumenty zostały zgubione na trasie Warszawa—Łódź.

GRABSKI Jan, Kilińskiego 117, unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną RKU.

SWIDERSKI JAN, Warszawska 68, Marysin I p, prosi o odniesienie zagubionych dokumentów.

TOLKACZ ZOFIA, Al. 1-go Maja 1—3 unieważnia skradziony dowód osobisty.

FOREK Genowefa, Mylna 2-4, unieważnia skradzione dowody.

Kinoteatr „POLONIA“
ul. Piotrkowska Nr 67

Kinoteatr „TĘCZA“
ul. Piotrkowska Nr 108

DZIŚ PREMIERA!
Wspaniały film muzyczny najnowszej produkcji sowieckiej
„TRZEWICZKI“
Pg powieści Gogola. — Muzyka genialnego kompozytora P. Czajkowskiego.
W roli głównej zastąpiony artysta republiki, laureat premii stalinowskiej G. BOLSZAKOW.
W filmie biorą udział — orkiestra i chór Wielkiego Teatru w Moskwie.

Ze sportu
Wajsówna, Półtorak, Nowakowa
sierrują w meczu Kraków—Łódź

Dziś o godz. 17 na boisku ŁKS rozpocznie się dwudniowy mecz lekkoatletyczny Kraków — Łódź.

W spotkaniu tym startować będą czołowi lekkoatleci z Wajsówną, Półtorakiem, Nowakową, Krymem na czele. Reprezentacja Krakowa jest w pełnym składzie i niewątpliwie starać się będzie zwyciężyć w jak największym stosunku punktów.

Dokończenie meczu w niedzielę o godz. 10.

„Film Polski“
PRZEPROWADZA REJESTRACJE STATYSTÓW FILMOWYCH

Poczynając od października r. b. Wytwórnia Filmowa zatrudniać będzie kobiety, mężczyzn i dzieci w charakterze statystów.

Osoby, interesujące się pracą w filmie, będą miały możliwość uzyskania dodatkowego zarobku, niezależnie od pracy w swoim zawodzie.

Zainteresowani (mieszkający stale w Łodzi) proszeni są o zgłaszanie się do „Filmu Polskiego“ (Biuro angażowania aktorów), w miarę możliwości z fotografią.

Rejestracja statystów będzie przeprowadzona według następującego planu:
Dnia 27. 8. br. (poniedziałek) od godz. 16—19 w/g liter: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.
Dnia 28. 8. br. (wtorek) od godz. 16—19 w/g liter: K, L, M, N, O, P.
Dnia 29. 8. br. (środa) od godz. 16—19 w/g liter: R, S, T, U, W, Z.
Dnia 30. 8. br. (czwartek) od godz. 16—19: dzieci do lat 14-tu (zgłoszenia tylko z rodzicami).

„FILM POLSKI“
Dział Angażowania Aktorów
Łódź, Narutowicza Nr 69, I p.

Przebieg
Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg na dostawę 1000 koców wełnianych lub bawełnianych.

Opisy wraz z próbkami należy składać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Wydział Zakładów Leczniczych ul. Zachodnia Nr 57, w zamkniętych kopertach do dnia 4 września 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi 5 września 1945 r. o godzinie 11-ej.
Zakład Ubezpieczeń Społecznych

KUPUJEMY jedwabie gładkie i w kwiatki na damską bieliznę. Sklep Zawadzka 1.

PRACOWNIA futer przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. Sabat Marian, Łódź, ul. Piotrkowska 92, m. 67.

KURSY STENOGRAFII, pisania na maszynach i języków obcych H. Brelewskiego, Piotrkowska 83. Zapisy codziennie na nowe grupy stenografii i angielskiego.

KUPIE 12 V. akumulator C. Kowalczyk, Południowa 18. Tamże ładowanie, zmiana kwasu, reperacje kucharek i żelazek.

WYNAJME dwa pokoje w śródmieściu, możliwe z telefonem, dla przedsiębiorstwa. Wiadomość: telefon 132-29 „Przedsiębiorstwo“.

MASZYNA do pisania Underwood do sprzedania. 11-go Listopada 29-7, 14—16 pp.

SPRZEDAŻ materiałów fotograficznych. Zakład Fotograficzny, Łódź, Zgierska 8 — Stefan Stradowski.

KAPELUSZE damskie i męskie odświeża, przerabia, fasonuje — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, ul. Pomorska 4 (przy Placu Wolności).

FABRYKA CUKRÓW Jerzy Karczewski, Łódź, ul. Marii Skłodowskiej 26 (dawniej Podleśna) tel. 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

SKLEP z małym jednoizbowym mieszkaniem do wynajęcia. Lipowa 65-1 (przy Andrzejka).

CYNKU (złomu lub w blokach) poszukuję 10 do 15 000 kilogramów — Nowak, Piotrków, ul. Słowackiego 108.

WIELKI WYBÓR OBUWIA męskiego, damskiego i dziecięcego poleca firma Sandberg, Piotrkowska 161.

NAKRETKI do flakonów oraz inne artykuły bakelitowe wyrabia M. Rase, Radwańska 43, Tel. 218-62.

SKRADZIONO portfel z dokumentami i pamiątkowymi fotografiami. Proszę o zwrot pod adresem: Łódź, Wigury 17-3, Halina Tumanow.

ANTONINA SOKOŁOWSKA, Piłsudskiego 44-15 unieważnia skradzione orzeczenie PUR w Łodzi z dnia 21. 7. 1945 r. L. dz. 22283/45 i kartę repatriacyjną. Dokumenty zostały zgubione na trasie Warszawa—Łódź.

GRABSKI Jan, Kilińskiego 117, unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną RKU.

SWIDERSKI JAN, Warszawska 68, Marysin I p, prosi o odniesienie zagubionych dokumentów.

TOLKACZ ZOFIA, Al. 1-go Maja 1—3 unieważnia skradziony dowód osobisty.

FOREK Genowefa, Mylna 2-4, unieważnia skradzione dowody.

Kinoteatr „POLONIA“
ul. Piotrkowska Nr 67

Kinoteatr „TĘCZA“
ul. Piotrkowska Nr 108

Z ukosa
O co idzie, o co chodzi?

15 bm. umieściliśmy w „Dzienniku Łódzkim“ notatkę pt. „Historia Włókna“: omówiliśmy w niej przyczyny spółdzielni rzemieślniczej „Włókno“, wysiedlonej przez Wydział Mieszkaniowy z lokalu przy ul. Piotrkowskiej 73, który to lokal został przekazany czeskiej kapitalistycznej firmie „Bata“, posiadającej w Łodzi już trzy duże lokale. W odpowiedzi na tę notatkę Zarząd Miejski w Łodzi nadsyła nam sprostowanie — na całą stronę maszynopisu, że niby — jak to jest we zwyczaju w sprostowaniach — nieprawdą jest to, natomiast prawdą jest to... Sprostowanie Zarządu Miejskiego okazałoby naszym informatorom w sprawie „Włókna“, to znaczy — Izbie Rzemieślniczej. Izba Rzemieślnicza krew nagła o mało nie zalała i natychmiast — w odpowiedzi na sprostowanie Zarządu Miejskiego — wystosowała nowe sprostowanie, również na całą stronę maszynopisu: nieprawdą jest — powiada w nim — co twierdzi Zarząd Miejski, natomiast prawdą jest... Leżą przede mną oby dwa sążniste sprostowania. Gdybym — w imię bezstronności — dał sprostowanie Izbie Rzemieślniczej do wglądu Zarządowi Miejskiemu, otrzymałbym od niego z pewnością nowe sprostowanie. Gdybym to sprostowanie okazał z kolei Izbie Rzemieślniczej, dostałbym od niej również nowe sprostowanie. I żadnego z nich nie mógłbym drukować: bo dwie strony maszynopisu, to duży artykuł. A gdzie miejsce w dzienniku? Ale mógłbym się zabawić, przesyłając stronom zainteresowanym odpisy ich wzajemnych sprostowań. Byłaby to zabawa w biurokrację. Róśby stos papierków na moim biurku redakcyjnym. Złożyłbym do nich teści. Potem zatrudniłbym przy nich osobną sekretarkę z uposażeniem 600 zł miesięcznie i kartkami żywnościowymi II kategorii. Ale, ale... a propos kart żywnościowych: sierpień się kończy, a nam ich jeszcze nie wydano. Co na to Zarząd Miejski? Sprostowanie, co? Sprostowaniem się nie najemy. He, he, dobry dowcip.

Wracam do rzeczy. Ze sprostowań Zarządu Miejskiego i Izby Rzemieślniczej wynika, iż sprawa „Włókna“ jest zawita. Fakt jednak pozostaje faktem: polskie, drobnorzemieślnicze „Włókno“ usunęto i lokal oddano czeskiej, burżuazyjnej „Bata“. Bata na Bata! — już przed wojną mawiali nasi rzemieślniczeszewcy. W zatargu między „Włóknem“ a „Bata“ ja jestem całkowicie po stronie „Włókna“.

Mysle, że społeczeństwo również. Wydział Mieszkaniowy natomiast nie zrobił sobie dotychczas na dobrą opinię. Chciałbym mimo to pogodzić Zarząd Miejski i Izbę Rzemieślniczą. POCO się mają boryc z siebie dwie instytucje, których działalność jest nam zarówno potrzebna. Wydam wyrok salomonowy: poczekajcie jeszcze troszkę, nie denerwujcie się. Faktem jest bowiem również, że w sporze „Włókna“ i „Bata“ prowadzi dochodzenie karne prokurator IV Rejonu Sądu Okręgowego w Łodzi (znak akt: IV DS. 417/45). Zobaczymy, co on orzeknie. Jak tylko zapadnie jego orzeczenie, natychmiast je wydrukujemy. Albowiem, gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci ma rację.

WYSZ.
FII. HARMONIA ŁÓDZKA
Narutowicza 20

NIEDZIELA, 26 sierpnia 1945 r. o 12 w pol.
PORANEK OPEROWY

Śpiewa: WACŁAW DOMIENIECKI — tenor
D y r y g u j e: ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI

W programie:
Halka — Carmen — Pajace — Tosca — Eugeniusz Onegin — Cyganeria — Wilhelm — Tell — Rycerskość wieśniacza

Obrączki — wyroby ZŁOTE — zegarki — kupicie korzystnie w firmie

Jan BURG ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 46

Precyzyjna pracownia zegarmistrzowska i jubilerska na miejscu

Teatr Letni «BAGATELA»
PIOTRKOWSKA 94

o godz. 19
Ostatnie dni występów
L. Sempolińskiego i A. Harris

Części rowerowe
oraz **aparaty radiowe**

w dużym wyborze poleca
Tadeusz RYBUS Łódź, Piotrkowska 142

CENY PRZYSTĘPNE

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—03725
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach nie dzielnym i świątecznym — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ Nr 4, Łódź, Zwirki 2

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik“